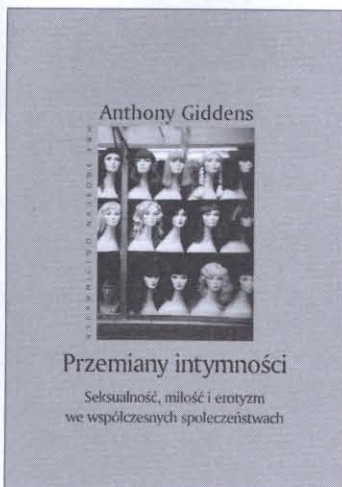


Intymność i refleksyjność

Zbigniew Lew-Starowicz



Anthony Giddens, na podstawie badań socjologicznych i analizy obszernego piśmiennictwa z zakresu psychologii i seksuologii kulturowej, przedstawia obraz seksualności, erotyzmu i miłości u progu XXI wieku. Choć jego książki nie czyta się jednym tchem, bo wymaga namysłu i refleksji, erudycja autora

i przystępność wywodu czynią z niej lekturę atrakcyjną i barwną. Moim zdaniem, na szczególną uwagę zasługuje kilka zagadnień, które stają się aktualne również w naszych rodzimych przemianach obyczajowych i w relacjach między płciami.

Ewolucja zachowań seksualnych zmienia się radykalnie, szczególnie u nastolatka. Świadectwem tego – np. nieprzywiązywanie wagi do dziewictwa, akceptacja seksu przedmałżeńskiego, zróżnicowanych zachowań seksualnych. W coraz większym stopniu obie płcie w momencie zawierania małżeństwa dysponują sporymi doświadczeniami seksualnymi, mają większe w porównaniu z poprzednimi pokoleniami oczekiwania wobec satysfakcji seksualnej. Seks pozamałżeński staje się podobnie częsty u obu płci. Masturbacja z zakazanej uprzednio aktywności stała się w pełni akceptowaną. Dzięki upowszechnieniu antykoncepcji doszło do rozdzielania seksu od prokreacji.

Giddens ciekawie analizuje miłość romantyczną. Pojawiła się ona w kulturze europejskiej w XVIII wieku i nadal jest żywotna. Zdaniem autora, jej specyfika polega na podporządkowywaniu żądzy seksualnej miłości wysublimowanej, sfeminizowanej miłości, refleksyjności wobec uczuć między partnerami, intymności, wyrastaniu miłości ponad codzienność poprzez więź z idealizowaną osobą, potrzebę „bycia ze sobą”, czyli potrzebę bliskiej i trwałej więzi z drugą osobą. Nazywa to „czystą relacją”, przez co rozumie wchodzenie w związek dla niego samego i trwanie go tak długo, dokąd partnerzy czerpią z niego satysfakcję.

O ile w kwestii uzależnienia od seksu autor nie powiedział nic więcej niż twórca tego pojęcia – Patrick Carness, o tyle w przypadku współuzależnienia (rozdział 6) ma wiele ciekawych refleksji. Świetnie oddaje to analiza różnic między uzależnieniem a intymnością (s. 118). Polecam szczególnej uwadze ten właśnie rozdział.

Interesujące są refleksje poświęcone modnej obecnie psychologii różnic płciowych. Ukazany w książce obraz męskiej seksualności nie napawa optymizmem. Wyłania się z niego mężczyzna kruchy, pełen lęku wynikającego z niewiedzy, poczucia niższości, braku pewności siebie. W jego postawie dominują: nastawienie na intensywny seks na niskim poziomie emocjonalnym (czego przykładem jest powszechne używanie pornografii), schizmatyczne postrzeganie kobiet, kłopoty z tożsamością. Autor powołuje się na poglądy Goldberga, który wymienia „niebezpieczeństwa wynikające z bycia mężczyzną”, np. wielu mężczyzn stało się „zombi” biznesu czy gry w golfa, zaprzysięgłymi playboyami, co – jak się okazuje – sprzyja m.in. chorobom, uzależnieniom, skraca życie. We współczesnych związkach mężczyź-

ni, jak twierdzi Goldberg, są na z góry przegranej pozycji, bowiem kobiety kierują do nich sprzeczne oczekiwania. Żądają od mężczyzn uczuciowości i bliskości, a zarazem imponują im mężczyźni niezależni, opanowani, dobrze funkcjonujący w roli zawodowej. Mężczyźni stali się dla nich „dysfunkcyjnym dodatkiem do męskiego narządu rodnego”. Co zatem radzi się mężczyznom? Pielęgnowanie bliskich przyjaźni z innymi mężczyznami, rozstanie się z potrzebą bycia podziwianym przez kobiety, wiązanie się z kobietami autonomicznymi, rozwijanie w sobie „kobiecego aspektu osobowości”, rezygnację z gorączkowej potrzeby zmiany świata na rzecz zmiany własnego „ja”.

Jaka jest przyszłość seksualności, erotyki i relacji między płciami? Z ostatnich rozdziałów książki wynika, że zależy to od wyboru: albo cywilizacji uzależnionej od seksu – co prowadzi do porażki cywilizacji – albo integracji seksualności, erotyki z innymi potrzebami emocjonalnymi, a zwłaszcza z potrzebą komunikacji z drugim człowiekiem, akceptacji modelu „miłości współbieżnej”. Czym jest ta miłość? Odpowiedź autora jest jasna: to otwarcie się na drugą osobę, równość wymiany uczuć, wzajemne dawanie sobie rozkoszy, doskonalenie sztuki kochania z udziałem refleksyjności – „model czystego związku, w którym sprawą podstawową jest znajomość cech drugiej osoby, a seksualność jest jedną z tych rzeczy, które podlegają wspólnym ustaleniom”.

„Miłość współbieżna” nie musi być monogamiczna w sensie wyłączności kontaktów seksualnych, nie jest specyficznie związana z heteroseksualnością. Wyłączność kontaktów seksualnych w niej jest ważna o tyle, o ile jest pożądana przez obie osoby i dla obu istotna. Poglądy autora są poparte danymi z psychoterapii i poradnictwa małżeńskiego. Koncepcja „miłości współbieżnej” staje się bardziej jasna, kiedy po zakończeniu lektury całości znacznie się wracać do wybranych rozdziałów.

W czasach, kiedy wiedza o psychologii różnic płciowych opiera się na książkach typu *Kobiety są z Wenus, a mężczyźni z Marsa*, lektura *Przemian intymności* może przyczynić się do głębszego poznania relacji między płciami. Autor wiele razy podkreśla wartość refleksyjności i zachęca do niej, również w budowaniu trwałych związków i miłości. To także zasługuje na uznanie. □

Anthony Giddens
PRZEMIANY INTYMNOŚCI

: seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach / przeł. z ang. Alina Szulżycka. – Warszawa : Wydaw. Naukowe PWN, 2006. – 248 s. ; 21 cm
316.7:392.6